

## PERYFERIA

## Jacek

Jacka naprawdę nietatwo było lubić. Od zawsze miał jednak wokół siebie wianuszek wielbicieli, zauroczonych jego pieniędzmi i luksusem, w które opływało jego życie. Był zaradczym typem z bogatego domu, zawsze pewnym tego, że wolno mu więcej niż innym. Pieniądze i niezbyt duże zainteresowanie rodziców tym, co robi ich jedyny syn, spowodowały, że miał mocno zatarte granice. Przeszedł tak podstawówkę, gimnazjum i większość liceum i pewnie nic by się nie zmieniło, gdyby nie ciąg wydarzeń, które miały miejsce tuż przed końcem roku szkolnego ostatniej klasy. Już wtedy miał dobry samochód i był gotowy na „studenckie” życie, do którego przygotowywali go rodzice, kupując mu całkiem niestudenckie mieszkanie.

W tym czasie w Jacku zakochała się jego koleżanka z klasy. Ania była zupełnie inna niż ktokolwiek z jego towarzystwa – skromna, cicha i niepasująca do Jackowej świty ani dziewczyn, z którymi kiedykolwiek się spotykał. Mimo wszystkich różnic lubiła Jacka – była w prywatnej szkole stypendystką, pochodziła z niezbyt zamożnej rodziny i choć rodzice zawsze jakoś sobie radzili, mieli czwórkę dzieci

i często czegoś brakowało. Ania miała jednak swoje jasno postawione cele i zawsze umiała do nich dążyć. Zakochania w Jacku jednak nie planowała i mimo że wszyscy pukali się w głowę, że wybrała takiego pustego bęcwała – wdychała do niego tygodniami.

Chłopak długo nie zdawał sobie z tego sprawy – z zasady nie zwracał uwagi na takich zwykłych, w jego przekonaniu, ludzi. Gdy jednak dotarli do niego plotki o zakochanej w nim szkolnej szarej myszce, nie przepuścił okazji, żeby z niej zadrwić. Wykorzystał jej wiarę w jego dobre intencje i zaczął do niej najpierw pisać na internetowym komunikatorze, żeby później zaprosić ją na końcoworoczny szkolny bal. Ania była tak zachwycona propozycją, że nawet przez myśl nie przeszło jej to, że całość miała być tylko szczeniacką kpina. W dniu imprezy dziewczyna czekała przygotowana na Jacka o umówionej godzinie. Ten jednak się nie pojawił, a gdy sama dojechała, odkryła, że towarzyszyła mu szkolna gwiazda. Jacek nie zamienił z nią ani słowa.

Upokorzona dziewczyna otrzepała się jednak z porażki i nawet o niej częściowo zapomniła, uważając trzymanie w sobie urazy za oznakę słabości. Problem z tym, co się

wydarzyło, mieli jednak najbliżsi Ani – jej trzech starsi bracia. I to właśnie oni wymyślili, jak utrzyć Jackowi nosa.

Przypadek chciał, że Jacek wybrał studia na tym samym wydziale, na którym studiował jeden z braci Ani. Kolejny przypadek sprawił, że ów brat był jednym z popularniejszych i przystojniejszych studentów starszego roku. Jednym słowem – idealny kandydat do nowej świty Jacka. I ten fakt wszyscy trzej bracia nieświadomie niczego Ani postanowili wykorzystać.

Kolejne zdarzenia miały miejsce podczas jednej z letnich imprez, niedługo przed rozpoczęciem roku akademickiego. Sprawa miała być prosta i ustawiona od początku do końca – bracia Anki wymyślili dla Jacka pewną grę. Chłopak pewny, że esemesuje z jednym z organizatorów imprezy, został zwabiony na przedmieścia. Tam przekazano mu pakunek, który miał dostarczyć w inne miejsce o określonej porze. Przejechał na kolejne miejsce, wykonał kolejne zadanie i zakończył je na dachu niskiego budynku w okolicy, w której miała się odbyć właściwa impreza. Wtedy pojawili się dwaj bracia Anki. Jacek co prawda o całej sprawie ośmieszenia ich siostry zapomniał,

więc szybko i dosadnie odświeżyli mu pamięć. Chłopak nie na żarty się przestraszył, a chwilę później doszło do przepychanek, a tuż po chwili jeden z braci Anki potknął się i spadł z dachu. Gdy po chwili pozostali wychylili się, żeby zobaczyć, co się wydarzyło – zobaczyli nieprzytomnego, zakrwawionego chłopaka. Nie był to jednak ten sam chłopak – na dole czekał bowiem trzeci z braci, odpowiednio przygotowany, ubrany w podobne ubrania i ucharakteryzowany. I na tym miała zakończyć się cała akcja zemsty na Jacku, ale on sam przeciągnął ją, uciekając z miejsca „wypadku”. Bracia Anki chcieli mu dać nauczkę, ale nie chcieli go publicznie ośmieszać. Nie przewidzieli jednak, że znalezienie go i objaśnienie mu, że tym razem to on został po prostu podległ zmanipulowany, będzie tak trudne. Gdy go w końcu odnaleźli, był cieniem dawnego, pewnego siebie cwaniaczka. Błady, trzęsący się, w zabrudzonych spodniach, wyglądający tak żałośnie, że trudno to sobie wyobrazić.

Po tamtym dniu Jacek wyjechał z miasta. Oficjalnie mówiono o studiach w Stanach, nieoficjalnie pojawiło się kilka hipotez – z wolontariatem w krajach Trzeciego Świata i szpitalnym psychiatrycznym włącznie. ❧

## ZDROWIE

## Róża z ostrymi kolcami

Kwiat, który jest natchnieniem poetów i symbolem miłości, dał nazwę trzem różnym chorobom – róży, różyczce i różycy. O ile różyczka jest chorobą wieku dziecięcego, przed którą chronią szczepionki, a różycza to rzadka i niegroźna, choć przykra przypadłość, o tyle atakująca znieściana róża poważnie zagraża zdrowiu i wiąże się z wieloma komplikacjami. To choroba zakaźna skóry, wymagająca długotrwałego leczenia, która raz przebyta nie daje odporności.

Róża dotyka najczęściej osoby starsze, po ukończeniu 60. roku życia, noworodki i dzieci poniżej dziesięciu lat. Wywołują ją bakterie paciorkowca (*Streptococcus pyogenes*) zaliczane do grupy A, rzadziej należące do grupy G lub C, które dostają się do organizmu poprzez różnego rodzaju skaleczenia, ukąszenia, urazy śluzówki, rany spowodowane żyłakami oraz zmiany, które powstają przez słabe ukrwienie podudzi. W grupie ryzyka znajdują się zwłaszcza osoby starsze, otyłe, uzależnione od alkoholu, cukrzycy, osoby cierpiące na zakażenia grzybicze i obrzęki limfatyczne, a także z upośledzoną odpornością. Zdarza się również, że źródłem choroby jest wewnątrzustrojowe ognisko zakaźne. Róża to choroba zakaźna, jednak rzadko zdarza się, by chory zaraził się nią od drugiej osoby, ponieważ dolegliwości skóry i tkanki podskórnej są wywołane przez paciorkowce ropne, przenikające do organizmu poprzez uraz mechaniczny. Aby zachorować, konieczne są tzw. czynniki predysponujące, wymienione wyżej.

## OBJAWY

Symptodem wskazującym na różę jest obrzęk skóry, który jest wyraźnie oddzielony od reszty ciała i o wyraźnie odmiennym

kolorze. Najczęściej występuje on w okolicy twarzy (na nosie i policzkach), na której poza rumieniem dochodzi do mocnego obrzęknięcia tkanki oczodołowej wskutek zaburzeń w krążeniu chłonki. Skóra staje się wrażliwa na dotyk, ciemnoczerwona, błyszcząca i napięta. Zmiany miejscowe występujące na podudziach także zdradzają różę. Oprócz przebarwień pojawiają się także pęcherzyki wypełnione treścią surowiczą. Mniej jednoznaczными objawami są zaburzenia układu pokarmowego (wymioty, nudności), czasami powiększają się również węzły chłonne. Ponadto współwystępują objawy ogólnoustrojowe, czyli podwyższona temperatura i dreszcze.

Oprócz ogólnych objawów róży występują również zespoły specyficzne dla różnych rodzajów tej choroby. W przypadku róży pęcherzowej w warstwie brodawkowej skóry gromadzi się płyn wysiękowy, który tworzy duże, pękające pęcherze. Zróżnicowane objawy krwotoczne (niewielkie krwawienia podskórne, pojedyncze czerwone plamki) towarzyszą róży krwotocznej, a rozprzestrzenianie się stanu zapalnego przez naczynia limfatyczne w przebiegu róży wędrującej. W dwóch najostrejszych typach różycy – zgorzeliowej i nowotworowej – występują odpowiednio martwica i zgorzel oraz zespoły objawów związanych z występowaniem nowotworu, ale nie bezpośrednio z jego działaniem.

## PRZEBIEG

Róża to choroba skóry, której istotą jest ostry, rozprzestrzeniający się stan zapalny skóry i tkanki podskórnej. Rozwija się szybko, dołącza się też już na początku wysoka temperatura (nawet do 41 stopni Celsjusza) i silne dreszcze. Nawet mała plamka szybko może rozrosnąć się i objąć większą powierzchnię

skóry. Czasami czerwone pasma przesuwają się wzdłuż naczyń chłonnych, wywołując ich proces zapalny, który prowadzi do zniekształceń, zrostów, a w rezultacie do upośledzeń w krążeniu limfy. Zmiany skórne na nogach powodują, że łydki stają się obrzęknięte i prawie tak szerokie jak uda.

## LECZENIE

Walka z różą jest długim i żmudnym procesem – terapia trwa od 10 dni do dwóch tygodni, ale w skrajnych przypadkach może przedłużyć się nawet do trzech miesięcy. W zależności od stopnia rozwoju choroby i ogólnego stanu zdrowia pacjenta różę leczy się ambulatoryjnie albo w szpitalu na oddziale zakaźnym. Terapia polega na przyjmowaniu antybiotyków – dożylnie, domięśniowo lub doustnie, które najlepiej przeprowadzać w warunkach szpitalnych. Podaje się penicylinę, amoksycylinę, tetracykliny i sulfonamidy. Jeśli ich zalecana dawka 1000 mg co 12 godzin nie przyniesie efektów, przyjmuje się lek co osiem godzin. Miejscowo można też stosować okłady i kompresy ichtiolowe – celem leczenia jest przede wszystkim zniwelowanie obrzęku skórno i niedoprowadzenie do jego rozprzestrzeniania się. Brzegi rany można natłuszczać maścią, a pęcherze na chorobowo zmienionej skórze – maściami z antybiotykiem.

W czasie choroby, szczególnie w jej pierwszym okresie, chory powinien dużo odpoczywać. By złagodzić przykre skutki dolegliwości, stosuje się dostępne bez recepty środki przeciwbólowe i przeciwgorączkowe. Szczególnie ostrożne powinny być osoby, które są przewlekle chore i stale przyjmują określone leki. W trakcie dochodzenia do sił zaleca się też pielęgnację produktami nawilżającymi.



Raz przebyta róża nie zapewnia odporności, co gorsza – jej przechorowanie zwiększa ryzyko ponownych zakażeń i może powodować poważne zaburzenia ogólnoustrojowe. Groźnymi powikłaniami po różę są obrzęki naczyń, które grożą słońowaczną (nasilonym obrzękiem kończyn wskutek utrudnionego odpływu limfy), zakrzepowe zapalenie żył głębokich, ropowica (zapalenie ropne tkanki skórnej), zlepy rogówkowe, zapalenie zatoki jamistej i zagrażająca życiu sepsa.

## PROFILAKTYKA

Przeciwno róży nie można się zaszczepić – nie powstała jeszcze szczepionka chroniąca przed bakteriami odpowiedzialnym za rozwój choroby. Działania profilaktyczne opierają się na zmniejszaniu liczby czynników ryzyka, higienie i dezynfekcji najdrobniejszych skaleczeń, zadrapań i otarć. Nie padniemy ofiarą róży, jeśli będziemy systematycznie kontrolować poziom glukozy i cholesterolu we krwi, rzucimy palenie i zaczniemy robić badania stanu żył głębokich. Powinniśmy też unikać obrzodzeń kończyn dolnych i natychmiastowo reagować na ich pojawienie się. ❧